

Najświętsza Panno Nieustającej Pomocy...

Najświętsza Panno Nieustającej Pomocy, Matko litościwa, racz spojrzeć na biedne dusze, które sprawiedliwość Boża zatrzymuje w płomieniach czyścicowych. Są one drogie dla Twego Boskiego Syna, gdyż zawsze Go kochały i teraz gorąco pragną być blisko Niego, lecz nie mogą zerwać swych więzów, które je trzymają w palącym ogniu czyścica. Niech się wzruszy Tve serce, Matko litościwa. Pośpiesz z pociechą dla tych dusz, które Cię zawsze kochały i teraz ślą do Ciebie swe westchnienia. Wszak są to Twoje dzieci, bądź więc im pomocą, nawiedzaj je, osładzaj ich męki, skróć ich cierpienia i nie zwlekaj z ich wybawieniem. Amen.

Bądź uwielbiona

Bądź uwielbiona, Przenajświętsza Krwi mojego Pana, którą otaczam najczulszą miłością, czcią i uwielbieniem. O Krwi Święta, obmyj mnie. O Krwi Najdroższa, bogata w miłosierdzie, oczyść mnie. O Krwi Bezcenna, błagaj za mną Boga, swego Ojca, aby się ulitował nade mną. Amen. *św. Gertruda*

Ojcze, który jesteś Miłością

i życiem

Ojcze, który jesteś Miłością i życiem – spraw, aby każda ludzka rodzina na ziemi, przez Twego Syna, Jezusa Chrystusa narodzonego z Niewiasty, i przez Ducha Świętego stawała się prawdziwym przybytkiem życia i miłości. Spraw, aby Twoja łaska kierowała myśli i uczynki małżonków ku dobru ich własnych rodzin i wszystkich ludzi na świecie. Spraw, aby młode pokolenie znajdowało w rodzinach mocne oparcie dla swego człowieczeństwa i jego rozwoju w prawdzie i miłości. Spraw, aby miłość umacniana łaską Sakramentu Małżeństwa okazywała się mocniejsza od wszelkiej słabości i kryzysów, przez jakie nieraz przechodzą nasze rodziny. Spraw wreszcie, przez pośrednictwo Świętej Rodziny z Nazaretu, ażeby Kościół wśród wszystkich narodów ziemi mógł owocnie spełniać swe posłannictwo w rodzinach i przez rodziny. Przez Chrystusa Pana naszego. **św. Jan Paweł II**

Przychodzę do Ciebie

Przychodzę do Ciebie, bo Ty jesteś dobry i tylko Ty masz życie, cała reszta to pozór, który znika. Ludzie przemijają, rzeczy przemijają, fantazje przemijają – przychodzą i znikają bez echa. Gdy cichnie świat, zostajesz tylko Ty! Jeśli poczuję, że ogarnia mnie ciemność duchowa, będę, mój Jezu, kroczył w ślad za Tobą, jak dziecko, które nie odstępuje matki w ciemnym pokoju. Będę trzymać się Ciebie i powiem: *Jezus jest moim przewodnikiem, moim Zbawicielem, moją mamą.* **o. DoLindo**

Duchu Święty...

Duchu Święty, osobowa miłości Ojca i Syna! Wierzę, że nieustannie zstępujesz na naszą ziemię i odnawiasz jej oblicze. Wierzę, że działasz w Kościele Świętym i w każdym ludzkim sercu, także moim. Wierzę, że wszelkie dobro od Ciebie pochodzi i ku Tobie zmierza. Duchu Święty Boże, obdarz mnie hojnie łaską coraz pełniejszej wiary, bym mógł poznawać coraz głębiej Boga, by Go lepiej miłować. Duchu Święty Boże, wzmocnij moją wiarę! Daj, by stała się niezachwianą ufnością i zawierzeniem. Niech będzie moją tarczą przeciw wszelkim zakusom złego i opoką we wszelkich wątpliwościach. Niech wiara chroni mnie przed ateizmem i bluźnierstwami. Niech ratuje mnie w chwilach rozpacz. Niech wiara prowadzi mnie nieustannie w moim życiu i doprowadzi do zbawienia wiecznego. **Amen.**

Ty się tym zajmij

Ileż mogę zdziałać, zarówno w sprawach duchowych, jak i materialnych, kiedy dusza zwróci się do Mnie, spojrzy na Mnie mówiąc Mi: «Ty się tym zajmij», zamknie oczy i odpocznie. Otrzymujesz niewiele łask, kiedy się zamartwiasz. Wiele zaś łask spada na ciebie, jeśli tylko twoja modlitwa jest pełnym zawierzeniem i oddaniem się Mi. W bólu i cierpieniu prosisz, bym działał, ale tak, jak ty tego chcesz... Nie zwracasz się do Mnie, a jedynie chcesz, bym się dopasował do twoich potrzeb i zamysłów. Nie jesteś chory, skoro prosząc lekarza o pomoc, sugerujesz mu leczenie. *o. Dolindo*

Panie Jezu...

Panie Jezu, który z miłości dla nas stałeś się ubogim, powierzamy Ci wszystkich ubogich. Prosimy zwłaszcza za tymi, którzy swoje dni spędzają w biedzie, w głodzie, w samotności, w nieszczęściu. Modlimy się za najbiedniejszych z biednych. Przyjdź im z pomocą, ogrzej ich serca, ratuj w utrapieniu, a nas naucz dzielić się z potrzebującymi. Niech nie zabraknie serc wrażliwych na wszelką ludzką biedę. Jezu pełen miłosierdzia, ufamy Tobie. **Amen**

Dożynkowa **modlitwa** **dziękczynno-błagałna**

Wszehmogący Boże, Ojczy Miłosierdzia i Panie Stworzenia! Stając z dożynkowymi wieńcami radosnym Cię sercem, Panie wyznawamy, bo nad nie przystojniejszej ofiary nie mamy. Chwała bądź Bogu w Trójcy Jedynemu, Ojcu, Synowi, Duchowi Świętemu za wszystkie dary z Bożej Ręki wzięte, za skarby wiary i pociechy święte, za trudy pracy i pracy owoce, za chwile sił, a nawet ciężkie niemoce. Za spokój, zdrowie, za uśmiech szczęścia – przyjmij Panie dziękczynienia nasze, a wołanie nasze niech do Ciebie przyjdzie.

Zsyłaj, Dobry Boże, na nasze pola, lasy, łąki, ogrody życiodajny deszcz i promienie słońca. Chronj je przed nadmiernymi deszczami i szkodliwą suszą. Oddalaj niszczycielską zarazę, ogień, grad i wicherę. O Panie, uczynj z nas narzędzie Twojego pokoju, abyśmy siali miłość tam, gdzie panuje nienawiść; wybaczenie tam, gdzie panuje krzywda; jedność tam, gdzie panuje zwątpienie; nadzieję tam, gdzie

panuje rozpacz; światło tam, gdzie panuje mrok; radość tam, gdzie panuje smutek. Spraw, abyśmy potrafili, nie tylko szukać pociechy, ale i pociechę dawać; nie tyle szukać zrozumienia, co rozumieć; nie tylko szukać miłości, ale i kochać.

Prosimy: dodawaj nam sił nieustannie, abyśmy dźwignęli świat ku Tobie. Nasza praca niech będzie miłością, czyny wielkie i czyny najmniejsze, aby zło dobrem zwyciężać, a co dobre przemieniać na lepsze. Ucz nas szukać Twojej woli w każdej sprawie, w każdej doli. Jak bliźnim służyć, naucz, jak miłością, prawdą żyć. Panie, wiarę ojców, miłość matek i niewinność ratuj dzieci. Boże, wejdź w rodziny nasze. Święty Pokój w każde wnieś poddasze. Życia strzeż i zdrowia, i na straży stój sumienia. Zespól miłością zwaśnionych w rozterce. Niech z miłości Twojej słynie cały naród. Prosimy, sładzy, łask niegodni, wspomóż ze świętymi, w blaskach mocy, wiecznej chwały zlej nam zdroje. Zjaw swą litość w życiu całym tym, co żebrzą Twej opieki. Niechaj z pełnymi naręczami dobrych czynów staniam kiedyś u Twych niebios bram. Który żyjesz i królujesz na wieki wieków. **Amen.**

W naszej modlitwie nie powinno zabraknąć dziękczynienia. Kiedy zatem budzimy się rano, nie narzekajmy u progu rozpoczynającego się dnia, że będzie on trudny, lecz z uśmiechem go powitajmy, bo jest kolejnym prezentem od Stwórcy. Podziękujmy Bogu za dar życia. Przejawia się on m. in. się w biciu serca, w oddechu, przepływie krwi w naszych żyłach, wzroku, przez który dostrzegamy piękno wschodzącego słońca, słuchu przyczyniającym się do tego, że możemy odbierać sygnały od innych ludzi i świata. Każdy rozpoczynający się dzień niech nas mobilizuje do radosnego dziękczynienia Temu, który nas stworzył i podtrzymuje w doczesnym życiu, prowadząc do życia wiecznego.

Prosimy Cię, Panie

Prosimy Cię, Panie, za wstawiennictwem Świętego Stanisława, oświeć światłem swej mądrości umysły nasze i daj nam pomoc potrzebną w nauce, by prawda, którą zdobywamy, utwierdziła nas przy Tobie. Spraw, byśmy wykorzystując zdobytą wiedzę, służyli Tobie w braciach naszych i wspólnie z Tobą pracowali nad doskonaleniem świata. I naucz nas modlić się. Przez Chrystusa Pana naszego. **Amen.**

Modlitwa to dar Boży...

Modlitwa to dar Boży, tak bardzo znienawidzony przez Szatana. Nie należy obawiać się nadto pokus przeciw wierze, czystości, miłości, umartwieniu. Trzeba zaś bać się pokus przeciw modlitwie. Są one najniebezpieczniejsze, ponieważ rozbrajają duszę i pozostawiają ją bez pomocy na polu bitwy z Szatanem. Wróg wie, że jeśli zwycięży w tej bitwie, wygra również wszystkie inne potyczki. **o. Dolindo**